

# KURJER LUBELSKI.

№ 28. Środa dnia 23 Marca (4 Kwietnia) 1866 r. Rok 1.

Wychodzi dwa razy w tygodniu, t. j. we Środy i Soboty.  
Redakcyja przy ulicy Królewskiej w gmachu Dyrekcyi  
Szczegół: Towa: Kredyto: Ziemińskiego, Nr. 205.  
Ogłoszenia przyjmują się tylko w Biurze Redakcyi.

PRENUMERATA WYNOŚI:  
w Lublinie, kwartalnie Rsr. 1—      rocznie Rsr. 4.—  
na prowincyi      „      Rsr. 1 kop: 25 „      Rsr. 5.—  
pojedynczy exemplarz kop. 5

## Część Urzędowa.

*Komissya Likwidacyjna w Królestwie Polskiem.*  
podaje do wiadomości, że następujące wynagrodzenia likwidacyjne przesłane zostały do kass powiatowych, celem wypłaty komu należy, a przypadające:

a) na mocy rozporządzenia komissyi z d. 1 (13) Marca r. b.

1. Rsr. 10734 k. 17 Gustawowi Kaczkowskiemu, właścicielowi dóbr Moniatycze, w gub: Lubelskiej pow: Hrubieszowskim, gminie Moniatycze położonych.

2. Rsr. 5100 k. 33, Ksaweremu i Józefowi Wołowskiemu, właścicielom dóbr Moszenki i Sługocin, w gub: i pow: Lubelskim, gminie Tomaszewice położonych, i

3. Rsr. 3108 k. 83, Karolowi Jarkowskiemu, właścicielowi dóbr Mierejów w gub: i pow: Lubelskim, gminie Mierejów położonych do kassy ptu Lubelskiego; oraz

4. Rsr. 14947 k. 45 Teodorowi i Aleksandrze Kosińskim, właścicielom dóbr Żelków w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim gminie Skurzec położonych i

5. Rsr. 10885 k. 50, Ignacemu Zabieszowskiemu, właścicielowi dóbr Kowiesy, w gub: Lubelskiej pow: Siedleckim, gminie Kowiesy położonych, do kassy ptu Siedleckiego,

b) na mocy rozporządzenia komissyi z dn. 2 (14) Marca r. b. rsr. 18448 k. 66, Karolinie Świdarskiej i Stanisławowi Aprajbner właścicielom dóbr Chotyń, w gub: Lubelskiej pow: Łukowskim, gminie unin położonych, do kassy ptu Siedleckiego.

c) na mocy rozporządzenia komissyi z d. 4 (16) Marca r. b.

1. Rsr. 23037 k. 50, Stanisławowi Wierzbiickiemu, właścicielowi dóbr Jabłonna w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim gminie Jabłonna położonych i

2. Rsr. 1093, Teodorowi Czarnockiemu, właścicielowi dóbr Pióry wielkie w gub: Lubelskiej, pow: Siedleckim, gminie Pióry wielkie położonych, do kassy ptu Siedleckiego, oraz

3. Rsr. 3807 k. 33, Janowi i Róży Rohland, właścicielom dóbr Tuszów w gub: i pow: Lubelskim, gminie Tuszów położonych, do kassy ptu Lubelskiego,

d) na mocy rozporządzenia komissyi z dn. 7 (19) Marca r. b. rsr. 11049 k. 60, Eustachemu Świeżawskiemu, właścicielowi dóbr Łykoszyn w gub: Lubelskiej, pow: Hrubieszowskim, gminie Starawies położonych, oraz

e) Rsr. 45603 k. 68, Karolinie Iżyckiej, właścicielce dóbr Wielkie w gub: i pow: Lubelskim gminie Wielkie położonych, do kassy ptu Lubelskiego. (D. W.)

## Wiadomości Miejscowe.

— W niedzielę t. j. w pierwsze Święto W. Nocy w kościele katedralnym summe celebrował J. E. Biskup Baranowski, a słowo Boże głosił X. Kamiński. Na chórze klerycy wraz z uczniami gimnazjum odśpiewali mszę na 4 głosy Müllera, Graduale „Ave verum“ Mozarta, Offertoryum Bethovena a Sanctus Bortniańskiego.

— W poniedziałek t. j. w drugie święto podczas summy, którą celebrował X. Dymowski, odśpiewano też mszę na 4 głosy, Graduale „Zdrowaś Marya“ Kückena, Offertoryum Bethovena, a Benedictus Canon na 4 męskie głosy Diabelliego. Kazanie miał X. Kowalski.

— W kościele XX. Dominikanów w pierwszy dzień świąt summe celebrował X. Stanisław Cieslakowski przełożony, a słowo Boże głosił X. Pius Szulakiewicz.

W dniu następnym summe odprawił X. Kassyan Pragłowski, kazał X. Felix Zajaczkowski.

— W dniu 8 b. m. t. j. w Niedzielę przewodnią w kościele Ewangelickim odprawić będzie nabożeństwo wraz ze spowiedzią i Komunią św. X. K. A. Diehl pastor ewangelicko-reformowany z Warszawy.

— P. Trapszo, artysta teatrów Warszawskich po ostatniem gościnnem wystąpieniu w Liście Żelaznym, wyjechał w dniu 27 z. m. do Warszawy.

— Państwo Texel artyści dramatyczni opuścili w tych dniach scenę lubelską, i w dniu 27 z. m. wyjechali do Warszawy.

— Jakkolwiek Lublin zaopatrzone jest prawie wszystkie artykuły niezbędne do wygodnego bytu, jednakże dotychczas dawał nam się uczuć brak niektórych, a pomiędzy temi obić papierowych. Przedtem magazyn P. Knoll miał zapas takowych z fabryki Vettera w Warszawie; ale od niejakiego czasu zaprzestał je sprowadzać, tak że osoby żyjące sobie mieć pokoje wyklejane musiały trudnić się same sprowadzaniem obić z Warszawy co pociągało za sobą niemało kłopotów i trudów, nie licząc kosztu spro-

wadzania. Otóż niedogodności tej zaradził właściciel jednego z najlepiej zaopatrzonych magazynów tutejszych P. Korngold, albowiem sprowadził znaczną partję obić papierowych w najświeższym guście i na rozmaite ceny, tak że teraz tu zachodzi tylko trudność w wyborze. P. Korngold usłużność swą dla publiczności posuwa do tego stopnia, że podejmuje się nawet wyklejania pokojów i jest dosyć wybrać rodzaj obicia, a za umiarkowaną cenę od 8 do 12 rsr. można mieć pokój gustownie i trwale wyklejony. Przytem p. Korngold zaopatrzył swój magazyn w rolety do okien w najświeższym guście i za przystępną cenę, maszynki do karbowania, żelazka do prasowania, w środek których kładą się węgle rozżarzone, co tym sposobem daje możność uniknięcia rozgrzewania dusz, które nieraz bywały przyczyną różnych wypadków, a sprowadzały zwykle swąd trudny do zniesienia. Ale co najważniejsza, że p. Korngold sprowadził znaczny zapas nici różnego rodzaju i kolorów do szycia maszynowego, które się u nas rozpowszechnia, oraz igieł i innych przyborów do maszyn, tym sposobem piękne właścicielki maszyn w razie złamania igiełki nie będą narażone na stagnację i sprowadzanie tych rzeczy z Warszawy; jest w magazynie p. Korngold wiele bardzo przedmiotów pięknych, trwałych i niedrogich, o czem się naocznie przekonać łatwo.

— *Kazimierz dnia 26 Marca.* Ruch handlowy, który zwykle panuje w okolicy i zaludnia przedmieścia tutejsze przy odstawach zboża w tym roku, ogranicza się tylko zwożeniem drzewa na splaw przeznaczanego, którego znaczna liczba zalega tutejsze lądy. Obecnie przybyło kilkudziesięciu robotników pruskich, którzy założywszy koczowisko nad brzegiem Wisły, zajęci są zbijaniem tego materiału i spuszczeniem na wodę. Spichrze tutejsze jeszcze są próżne, najlepszym dowodem, iż żadnych nie ma nadziei, aby się ożywił w tej okolicy handel zbożowy, jest to, iż z berlinek zimujących pod miastem dwie podjęły się splawu obręczy, których znaczna ilość zapełnia jeden ze spichrzów. W przeciągu kilku dni mieliśmy wszystkie zmiany powietrza i temperatury: dn. 20 Marca jako w przeddzień wiosny o godzinie 5 wieczór dały się słyszeć silne grzmoty z błyskawicami, a następnie spadł deszcz rześisty; nazajutrz śnieg i deszcz, następnie mróz i znowu słońce a wszystkiego jakby na próbę. Wisła w tym czasie znacznie się podniosła; przeciągnęło już kilka berlinek ze zbożem z Sandomierskiego gdzie ma go być na składach kilkadziesiąt tysięcy korcy. Ceny zboża na targach miejscowych są: żyta korzec rs. 4 k. 50, jęczmienia rs. 3, tatarski rs. 3 k. 95, grochu rs. 3 k. 75, owsa rs. 1 k. 80, kartofli rs. 1 k. 50.

— *Panie Redaktorze!* Racz zamieścić w swem piśmie obrazek odtworzenia charakterów z dramatu, *Mauprat* przez p. Trapszo i p. Łukańską, obrazek skreślony pod wpływem doznanego w niedzielę wrażenia. P. Trapszo artystycznie odtworzył typ Bernarda Mauprat, z całą prawdą wycieniował w zapasach zrosłego młodzieńca gwałtowne namiętności, popędy, uczucia, pomiędzy którymi odznaczało się

tkliwe uczucie miłości. Jego głos donośny i dźwięczny mile płynął do duszy słuchacza a naturalna boleść lub radość, to przykre, to wesołe budziła współczucie. Stargany przeciwnościami, obwiniony o zranienie tej, która była jego ideałem i najwyższem pragnieniem a uniewinniony przez poświęcenie wiernego towarzysza, znajduje szczęście, którego tak pragnął przy łonie kochanki i żony. Gra p. Łukańskiej z pierwszą stanowiła nadobną harmonję: ona też wybornie odtworzyła swój charakter dramatyczny z całą naturalnością i wdziękiem. Nie udane były jej pierwsze zaraz słowa, pełne godności, bojaźni i energii, prawdziwą była miłość, którą zaprzysięgła i która odtąd kierowała jej postępkami. Czule rozbrajała namiętności kochanka, z czarownem przymileniem obudzała w nim spokój, nadzieję i chęć do pracy. Jednak żywsza miłość dla ojca, którego serca lękała się zranić, szczerem wyznaniem uczuć, a więc odepchnięciem rywala, przywiodła do rozpaczy i wyjazdu kochanka. Zraniona wita ze słodyczą przypadkiem powracającego, przeżywa jego niewinność, a kiedy i ojciec przekonał się o jego szlachetności, wtedy rzuca się w czule jego objęcia.

Jej ruchy były naturalną gracyą i jej głos melodyjny, pieszczony, miłym był dla słuchaczy a jej wspaniała postawa, wdzięk na całej twarzy rozlany, nie dozwalał ani oczu ani myśli od siebie oderwać. Wrażenie było ogólne, świadczy o tem milczenie, cisza przerywana dopiero po każdym prawie akcie kilkakrotnem wzywaniem P. Łukańskiej i P. Trapszy dla oddania im grzmotu zasłużonych oklasków i brawa! dopóki nie wyszła Publiczność z wewnętrznem zadowoleniem i pełną przynajmniej na chwilę zapału dla piękna i czynu! My staramy się upamiętnić tę błogą chwilę, którąśmy jako widzowie przepędzili a zarazem dorzucić jeszcze jeden listek do zdobytego już wieńca sławy, która nigdy nie omija prawdziwego talentu i zasług. O byśmy zawsze doznawali podobnych wrażeń, a wtedy teatr godnie by odpowiedział swemu celowi, wpływając na estetyczne i moralne uzaćnienie życia.

### Wiadomości Zagraniczne.

PRUSSY. Dowiadujemy się z dobrego źródła, że nadszedł tu onegdaj list własnoręczny Cesarza Austryackiego, zapowiadający załatwienie sporu, a zatem zupełną zmianę w położeniu rzeczy. O wczorajszem przyjęciu Jenerałów u króla N. Preus Z. powiada: że Jego królewska Mość oświadczył się w sposób bardzo poważny i stanowczy, o chwilowych trudnościach politycznych, lecz wynurzył zarazem nadzieję, załatwienia nieporozumień na drodze pokojowej. Powinszowania ministrów, król przyjął ze szczególną serdecznością i z ponownem wyznaczeniem wdzięczności (D. W.)

FRANCYA. Rząd Francuzki żywo się zajmuje wszelką ewentalnością, która może naruszyć pokój Europy. Z tego powodu w biurach tutejszego ministeryum wojny, rozpatrują stan pułków korpusu wschodniego, obliczają jakie punkta w danym razie należy wzmocnić jakie pozycje obsadzić, co wszystko jest bardzo naturalne. W ogóle rząd francuzki, zrobi co tylko może, żeby przeskodzić wojnie i możemy zapewnić, że za kilka dni Europa urzędownie się dowie iż Francya i Anglia, porozumiały się w celu ofiarowania mocarstwom niemieckim pośrednictwa Europy. (G. W.)

Rozwiązanie zagadnienia z Nr. 25, K. L.

Bo dla młodego serca, to jeszcze za wcześniej,  
Przedłemi wspomnieniami napawać się we śnie,  
Przed tym, kto drogie życia ledwie rozpoczyna,  
Jest kraina przyszłości, nadziei kraina,  
Jak ziemia obiecana piękna i bogata!  
Choćbyś marzył dni całe, marzył całe lata,  
Jeszcze trafisz co chwila na ścieżki nieznane,  
Nie zbierzesz wszystkich kwieci, co tam rozsypane,  
Nie zliczysz wszystkich skarbów, które tam ukryto.

## Hrubieszów.

Między zaroślami, wydłami piaszczystymi i pastwiskami w jakie obfituje okolica Hrubieszowska, należąca jednak do najżyźniejszych okolic Polski, wznosi się starożytnie miasto Hrubieszów (Rubieszów, *Rebesovia*) niegdyś starościąnskie, dziś powiatowe, nad rzeką Huczwą położone. Władysław Jagiełło przywilejem nadanym w r. 1400 zamienił wieś królewską Rubieszów na miasto; w owym czasie znajdował się tam zamek. Kazimierz Jagiellończyk w r. 1449 uczynił fundusz na utrzymanie ubogiego dotąd kościoła, a w r. 1475 po spaleniu Chełma dozwolił katedrę biskupią tu przenieść, która jednak w krótko (1490 r.) za staraniem Macieja nominata chełms: do Krasnegostawu wyprowadzoną została. (1) Zygmunt I. nadał temuż miastu kilka przywilejów. Żydzi hrubieszowscy otrzymali w r. 1578 od króla Stefana wielkie swobody, uwolnił on synagogę ich od wszelkich ciężarów, pozwolił budować się, trudnić się rzemiosłami, handlować, i w ogóle nadał wszelkie prerogatywy obywatelom hrubieszowskim służące. (2)

Nie rozwijał się jednak Hrubieszów tak szybko, jakby przy takich dobroczynnych przywilejach powinien był to uczynić, pozostał o wiele po za innymi gradami, które świetniejszą postać przybrały. Nie ujrysz tu żadnych okazałych gmachów ani nawet ruin po tychże, odznaczających się albo wielkością, albo godną uwagi strukturą, nie ma ani wiele, ani pięknych kościołów, jedynie odznacza się kościół z klasztorem Dominikanów, obdarzony przywilejami królów na pobieranie różnych dochodów, wspierających go w ubogim jego stanie oraz cerkiew greko-unicka z początku naszego stulecia. Dziś nawet oprócz kilku rządowych zabudowań, całe miasto nie posiada żadnego gmachu, mogącego nazwać się ozdobą miasta, godne tylko uwagi: biuro Naczelnika powiatu, stojące na miejscu, na którym niegdyś wznosiło się mieszkanie starostów hrubieszowskich w XVI, wieku, szpital powiatowy św. Jądwigi, fundowany w r. 1858 kosztem obywateli, szpital izraelitów w r. 1844 wystawiony wyłącznie ze składek tutejszych starozakonnych, dwa domy przytułku dla starców i kalek, szpital św. Edmunda, szkoła powiatowa o 5 klassach, w gmachu przy kościele parafialnym, nowo wzniesiony dom na szkołę elementarną i kilka domów zajezdnych. Wspomniéć tu także należy o budującej się pysznej, murywanéj synagodze w miejsce dawnéj drewnianej z r. 1578, która również przyczyni się do ozdoby miasta.

Nie dziwnego, że Hrubieszów wznieść się nie mógł, bo aż dotąd odcięty od stron ludniejszych

i więcéj handlowych nawet nie cieszy się wygodnymi drogami komunikacyjnymi. Mała rzeczka Huczwa, wpadająca do Bugu jest jedyną, lichą tylko drogą spławu produktów rolnych, a droga na osi, przez ziemie gliniaste i błotniste przez znaczną część roku zupełnie nieprzystępna, miasto więc, dla którego zamknięte są drogi handlowe, zbyt powoli tylko wznosić się może, jeżeli tylko od upadku nawet ochronić się jest w stanie.

I przemysł nierównie słabo się tu rozwinął, chociaż dosyć się tu znajduje rzemieślników, którzy się łączą w stowarzyszenia, czyli cechy. Jest tu cech kowalski, szewcki, blacharski, siodlarski, a szczególniej dość obszernie rozwijający się cech kuśnierski, posiadający przywileje Władysława IV. i Jana Sobieskiego.

Do najświetniejszych czasów Hrubieszowa należy epoka, w której własność ta królewska nabytą została przez Stanisława *Staszica*, prezesa Warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk. Słynie mąż ten do dnia dzisiejszego z dobroczynnych swych dzieł, które w tak zwanéj swojej rzeczypospolitéj hrubieszowskiej rozwijał. (3) Związał on w nią całe gminy dóbr swoich, które kupił za własne oszczędności. Tam zwolennik reform, szczególną zwracał uwagę na lud wiejski, i dbał o jego dobrobyt a to co w bruszurach swoich światu ogłaszał, tutaj w czyn zamieniał. Założył on tu Towarzystwo rolnicze, którego prezesem mianował barona Grothus, kancelaryę urządził we wsi Djakonowie o pół mili od Hrubieszowa, a zanominowany przez niego około r. 1824 chirurg Abraham Arzt do niesienia ulgi włościanom dóbr Hrubieszowskich, pełnił tę funkcję aż do r. 1863. Z zapisu uczynionego na utrzymanie jednego ucznia niezamożnych rodziców, korzysta dziś p. A. B. uczeń wydziału medycznego Szkoły Głównej Warszawskiej.

F. M. Sobieszczański w artykule o Hrubieszowie w *Encyklopedyi powszechnej* Orgelbranda wspomina o odprawioném w rocznicę śmierci Staszica (†1826) kosztem całej hrubieszowskiej gminy wspaniałém nabożeństwie, i uważa to za objaw synowskiej wdzięczności.

Hrubieszów jest miejscem urodzenia Abrahama Szterna (1769) wynalazcy maszyny arytymetycznej, wózka topograficznego i wielu innych, autora kilku rozpraw naukowych, b. dyrektora szkoły rabinów w Warszawie, zmarłego tamże w r. 1842.

Nie znajdujemy nigdzie wzmianki o dość obszernym murywanym domu, stojącym w środku miasta, w połowie rozwalonym, który, jak wnosić z licznych izb i obszernych piwnic należy, musiał mieć swoje historyczne znaczenie. Niedawno w piwnicach tych znaleziono znaczną ilość opleśniałych butelek pełnych wybornego wina.

W końcu prostujemy błąd niektórych autorów *Jeografii*, jakoby w Hrubieszowie była niegdyś drukarnia. Otóż Hrubieszów jak posiadał, tak i obecnie posiada prywatną drukarnię. *Jakób z H.*

(1) Baliński „Starożytna Polska”.

(2) Tamże.

(3) Bartoszewicz „Historia Literatury Polskiej”

## DONIESIENIA.



Z powodu wyjazdu są do sprzedania za umiarkowaną cenę **MEBLE NOWE MACHONIOWE**,



składające się z kanapy, stołu, dwóch foteli, sześciu krzeseł i stołu do kart, oraz dwa łóżka jesionowe, parawan i niewielki kufer. Wiadomość w Rynku pod Nr. 2 na 3m piętrze w prost Trybunału. (165)

Do sprzedania w powiecie Hrubieszowskim **MIASTEczKO** ze znaczną propinacją, donośną wodą na której dwa młyny i folusz, a miejscowość sprzyjająca założeniu jakiejś fabryki np. Papierni. Przytem duża przestrzeń łąk z lasami i gruntami przennymi, wraz z innymi rubrykami dochodów, co korzystnie nabyć można. Wiadomość u W. Głowackiego Rejenta, lub w sklepie Domu Zleceń w Lublinie. (167-1)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **POWÓZ NOWY**



na leżących resorach w nowym fasonie, **PARA KONI**, młodych **UPRZAŻ ANGIELSKA**, oraz **MEBLE**. Wiadomość w domu W. Krzyżanowskiego niedochodząc Szpitala wojskowego. (168)

Potrzebne jest **MIESZKANIE** w środku miasta położone składające się z 3 pokoi i kuchni wygodnej. Ktoby miał takowe do wynajęcia zechce dać wiadomość do Redakcyi Kurjera Lubelskiego.

— W koszarach Sgo Krzyża są do sprzedania: *Sze polskie na 16 koni, 48 uzdeczek, 12 szli ruskich, 104 sztuk tarczy, 5 kóp tarcie sosnowych, 21 łóżek szpitalnych, 12 sztuk stołów, 1 sanie z pudłem, 3 sztuk sani prostych, 2 piece żelazne, 108 obsad do strzelb nie obrobionych, żelaztwo stare.* Przedmioty te sprzedane być mogą razem lub częściowo.



## Wyprzedaż Mebli

W WARSZAWIE.



Zamierzając w ciągu roku bieżącego w zupełności zwinąć znany mój od lat dawnych znaczny **Magazyn mebli, przy rogu ulic Wierzbowej i Niecałej** egzystujący, postanowiłem urządzić zupełną wyprzedaż po cenach kosztu. Magazyn ten zaopatrzony jest w znaczny wybór gustownych i trwale wykonanych mebli, a każdy ze zwiedzających przekona się, że ceny takowych są rzeczywiście nader umiarkowane.

Władysław Bruhl

(139-4)



Jest do sprzedania 5 *jur słomij* jęczmiennój i tyleż *siana* o 3 wiorsty od m. Lublina, prócz tego 10 *Krow*, dobrych dójek, holenderskiej rasy. Wiadomość w sklepie Domu Zleceń Roln. Nadw. (166)

## J. Brillant

Optyk z miasta Warszawy

w hotelu Saskim Nr. 5.

Ma zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, iż otrzymał świeży transport różnych towarów, jako to: *latarnie magiczne, próby do piwa, wódki, ługu i mleka, ciepłomierze, mamki do obciągania piersi najnowszego wynalazku, serengi różnej wielkości, glaesepompy* i różne towary optyczne, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. (161)



Jest do sprzedania za przystępną cenę **APPARAT FOTOGRAFICZNY** cało-platowy, wyprobowany, w zupełnie dobrym stanie będący, wiadomość w Redakcyi Kurjera. (160-1)



## Magazyn Strojów i Sukien Damskich

P. Kaczyński

W domu W. Knolla przy ulicy Królewskiej, zaopatrzony został w znaczny wybór wszelkich artykułów potrzebnych do toalety damskiej, podług najświeższych modeli paryskich i warszawskich, po cenach bardzo przystępnych, i tak kapelusze słomkowe od 90 kop. za sztukę, okrycia syberyjskie od 14 rubli za sztukę. Z czém poleca się względem łaskawej Publiczności. (154-3)

## Kalendarz.

Dziś we Środę: s. Izydora B.

Wschód słońca o godz. 5 m. 31 Zachód o godz. 6 m. 37.

Długość dnia: godzin 13 m. 6 przybyło dnia g. 5 m. 25.

we Czwartek s. Wincentego Ferer.

w Piątek Celestyny i Wilhelma.

Ksieżyce, ostatnia kwadra dnia 8 b. m. o godz. 10 m. 6 r.

## Obserwacje Meteorologiczne.

w Sobotę	było ciepła stopni	1	-	6	piękna pogoda
w Niedziele	"	1	-	8	"
w Poniedziałek	"	3	-	11	"
we Wtorek	"	6	-	14	"

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stop 7 cali 4.

**TEATR** we Czwartek Dwóch Guwernerów i Piękna Młynarka.